

Celina ŁUCKIEWICZ

Drewniane krzyże cmentarne z okolic Sokółki ¹

„Posiadaliśmy cenny, acz niedostrzegany przez naród dorobek sztuki ludu polskiego. Z żalem wyznać trzeba, że i dziś jeszcze nie znamy wszystkich osiągnięć twórczego ducha ludzi prostych. Jeszcze nie zdołaliśmy otworzyć oczu na ich urocze piękno i jego ukryte tajniki” ².

Współczesna nauka nie ma jeszcze syntetycznego obrazu całości kultury artystycznej na ziemiach polskich. Często dzieło sztuki zostaje odkryte przypadkowo. Dużo jest jeszcze „białych plam”, brakuje całościowego opracowania krzyży i kapliczek na terenie Polski. A przecież na tle całej Europy — Polska zasługuje w tej dziedzinie na najwyższą ocenę ze względu na ilość i poziom artystyczny rzeźb. Ustępuje jej nawet litewska Żmudź obfitująca w świątki, ale będąca zasięgiem sztuki polskiej, oraz Słowacja, w której powstały wyjątkowo piękne i oryginalne rzeźby ludowe, lecz tam sztuka ta nie jest zbyt powszechna. W krajach zachodnich rzeźba figuralna typu ludowego lub zbliżona do niej występuje znacznie rzadziej; spośród bardziej nią nasyconych można wymienić Włochy i francuską Bretanię. Większość polskich świątków jest utrzymana w charakterze właściwym sztuce ludowej, choć w tej dziedzinie nie ma jednolitości, ponieważ twórcy ludowi działali zwykle pojedynczo. Dzieło artysty ludowego jest sumą doświadczeń zdobytych przez mieszkańców naszych ziem w ich walce z przyrodą, warunkami życia w różnych układach politycznych i społecznych. Jest ono również wyrazem jego odkryć i dokonań, przemyśleń i wniosków z obserwacji przyrody i życia. Tę część kultury narodowej definiuje Roman Reifuss: „Sztuka ludowa w społeczeństwach cywilizowanych to twórczość artystyczna ludu, czyli tej części społeczeństwa, która z powodu różnic ekonomicznych i ucisku klasowego nie mogła korzystać z dorobku sztuki zwanej «wyższą» — utożsamianej często niesłusznie z «narodową», a stanowiącej własność cienkiej warstwy elity społecznej i gospodarczej... Sztuka ludowa nie jest ani niższa, ani wyższa od sztuki wartw elitarnych: jest tylko inna” ³.

¹ Jest to poszerzona i uaktualniona praca magisterska napisana w 1979 r. w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie pod kierunkiem dr Jana Górnika, któremu pragnę podziękować za pomoc i życzliwość.

² T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 61.

³ R. Reifuss, *Sztuka ludowa w Polsce*, 1960, s. 6.

Dzieła sztuki niezależnie od swego charakteru i okresu powstania są śladem wielu czynników życia, były i będą wyrównaniem jakiegoś niedostatku rzeczywistości. Zawierają one w sobie coś, czego nie ma.

W wieku lotów kosmicznych, postępu technicznego i dalekiego spojrzenia w przyszłość, wydaje się, że relikty przeszłości niewiele mają dziś do powiedzenia. Mówią one jednak o tym samym, co wyczyny techniki — o twórczym działaniu człowieka. Nie tylko sygnały z przestrzeni są dokumentem osiągnięć myśli ludzkiej, są nimi także ślady sztuki w dalekiej przeszłości. Sztuka ukazuje człowiekowi to, co jest w niej niepowtarzalne, indywidualne, różniące się od powtarzalnych osiągnięć technicznych. Technikę możemy podziwiać i możemy się nią posługiwać, ale rzadko daje nam ona wzruszenie. Tak napisał Jan Białostocki: „Istotną funkcją jest przewrócić do życia wielkie bogactwo ludzkiej wyobraźni, mądrości i piękna, skondensowane w dziełach sztuki, zamienić je znów z symboli kultury, jakimi się stały, w materię ludzkich przeżyć i w ten sposób wzbogacić obszar doznań człowieka przyszłości, któremu jego dotychczasowy dobrodziej — technika zaczyna coraz bezwzględniej narzucać swe często niehumanitarne normy. Trzeba więc temu człowiekowi ułatwić kontakt z bezinteresowną sferą doznań, umożliwiających wzruszenie, skupienie i refleksje”⁴.

Istnieje związek i oddziaływanie sztuki ludowej na współczesnych twórców często przez nich nieświadomione. Są związki wewnętrzne wyrażające się w pokrewieństwie formy między rdzennymi dziełami sztuki polskiej z różnych, nawet najbardziej odległych okresów. Wytworzone w ciągu wieków symbole — postaci są wyrazem jednostkowego przeżycia, będącego ponadczasową syntezą dramatu życia człowieka. Wzruszają współczesnego estety, jak też człowieka niewykształconego w dziedzinie sztuki plastycznej, doznającego jej oddziaływania jedynie przez instynkt i emocję. Pisał o tym Juliusz Starzyński: „konserwatyzm trwania przy zasadach imaginatywnych i oporu wobec nowszych tendencji racjonalno-realistycznej budowy obrazu — należały do istotnych rysów polskiej kultury artystycznej dawnych wieków. Przy wszystkich różnicach indywidualności łączy tych twórców pokrewieństwo ekspresji i nastrojowo kontemplacyjny stosunek do rzeczywistości. Powstałe stąd formy są niby diagramy wysublimowanych uczuć. Zastygłe w cierpiącym milczeniu, w ponadczasowym trwaniu poprzez wieki — będą budzić się do nowego życia, gdy spotka się z nimi podobnie zorientowana psychika artysty, a ogólna ewolucja pojęć filozoficznych i estetycznych każe sięgnąć do tych właśnie imaginatywnych źródeł narodowej tradycji”⁵.

Zabytkom sztuki ludowej groziły i grożą liczni wrogowie: czas, klimat i współczesny człowiek. Przy opracowaniu ich pominięto kapliczki i krzyże

⁴ J. Białostocki, *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, PWN, Warszawa 1978, s. 241.

⁵ J. Starzyński, *Polska droga do samodzielności w sztuce*, Warszawa 1973, s. 16.

tak oryginalne, mające tyle uroku. Powstało zaledwie kilka opracowań w ogólnych zarysach. W roku 1907 wyszła nakładem Akademii Umiejętności praca Michała Brenstejna pt. *Krzyże i kapliczki żmudzkie*. W swym dziele pełen goryczy autor pisał, że potrzebny jest wysiłek wielu ludzi w różnych stronach, którzy z zamiłowaniem przystąpiliby do pracy i przewędrowali Polskę wzdłuż i wszerz, odwiedziliby cmentarze, wstąpili do kościołów i chat, poszli w pole i na rozstaje, wszędzie tam gdzie można spotkać zabytek ginący w poniewierce. W 1913 r. na łamach „Ziemi” wydał odezwę znany historyk i malarz Ludwik Stasiak, w której oceniał ze stanowiska artystycznego wielką wartość chłopskiej twórczości duchowej, zachęcał do pospiesznego działania na rzecz jej ocalenia. Przestrzegał społeczeństwo, że w krótkim czasie na naszej ziemi nie zostanie śladu z twórców ducha polskiego, gdyż dzieła narodu znikną wskutek karygodnego zaniedbania, opieszałości i lenistwa. Autorami pierwszych opracowań kapliczek i krzyży przydrożnych byli: Wandalin Szukiewicz, Franciszek Polkowski-Krzywda, Adam Jaczymowski, Jan Wiktor, Bronisław Piłsudski, Józef Korpała, Henryk Zwolakiewicz, Eugeniusz Frankowski, Tadeusz Seweryn.

Najstarsze, nieliczne i najciekawsze krzyże z okolic Krakowa znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego i Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Kolekcję rzeźbionych krzyży i kapliczek z Wielkopolski posiada Muzeum w Poznaniu. W Muzeum Etnograficznym w Warszawie znajdują się dwie kapliczki oraz bardzo interesujący słup rzeźbiony z okolic Sierpca. Fotografie, informacje oraz opisy dotyczące krzyży przydrożnych z terenu całego kraju znajdują się w Pracowni Badań Polskiej Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN w Krakowie kierowanej przez prof. Romana Reifussa. W latach 1965—80 ukazały się w „Polskiej Sztuce Ludowej” liczne opracowania krzyży, kapliczek, świątków oraz monografie rzeźbiarzy ludowych opracowanych przez: Stanisława Błaszczyka, Adama Chętnika, Teresę Jabłońską, Leona Jończyka, Annę Kuczyńską-Iradzką, Antoniego Kuczyńskiego, Jana Kurkiewicza, Jana Setkowicza i innych.

Większość zabytków zachowanych do dziś pochodzi z lat około 1860 do końca XIX w. Późniejsze krzyże i figury pochodzą z lat 20—30 obecnego stulecia. Rozkwit tego rodzaju rzeźby chłopskiej zakończył się w wielu regionach Polski w pierwszych latach naszego stulecia. Za umowną granicę czasową przyjęto podobnie jak dla wielu innych dziedzin twórczości ludowej — wybuch II wojny światowej. Dlatego wiedząc o niepowtarzalnej, bezpowrotnie zaginionej twórczości ludu polskiego powinniśmy pamiętać, że: „Wiedza zdobyta przez nas dzięki badaniom nad dawną i współczesną kulturą odda duże usługi ludzkości, gdyż pozwoli jej głębiej zrozumieć samą siebie i wyciągnąć z tego zrozumienia praktyczne konsekwencje. Czemże bowiem jest ludzkość, czym się różni od świata swych przedludzkich zwierzęcych przodków — właśnie posiadaniem kultury. Kultura wyrażająca się w technice

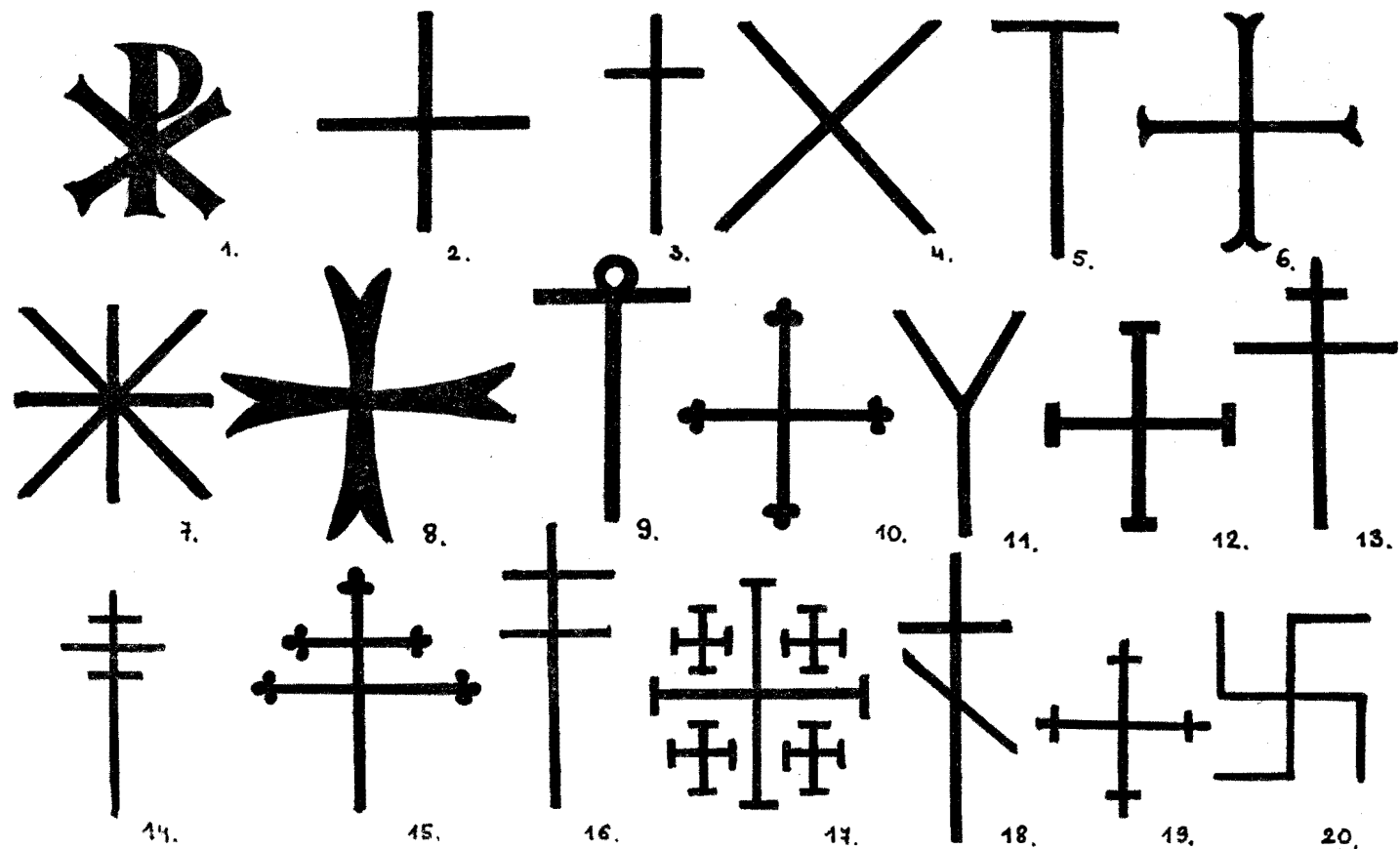
wiedzy, religii, w sztuce, w więzi społecznej, w języku itd. sama jedna stanowi o człowieczeństwie człowieka, o tem co jest w nim specyficznie ludzkie. Zgłębiając ją poznajemy tem samem ludzkość”⁶.

Forma i treść krzyży ma ścisły związek z pejzażem: nadają one wygląd cmentarzom. Są rozsiane w krajobrazie polskim — modlitwy ludu polskiego rzezane w drewnie lub kute w kamieniu. We wszystkich tych pracach cieśliskich, rzeźbiarskich nie obowiązywały artystów ludowych żadne narzucone ograniczenia w tworzeniu. Można zauważyć indywidualne cechy pewnych warsztatów czy artystów — cieśli i wiejskich samouków. Dlatego trudno jest scharakteryzować tego rodzaju zabytki rzeźby ludowej pod kątem ich cech stylowych i formalnych.

Krzyż jako motyw ornamentalny i znak symboliczny znany jest od najdawniejszych czasów w różnych postaciach w większości kultur. Oznaczał szubienicę, narzędzie kaźni, w starożytności uważany był za narzędzie kary najhaniebniejszej i najokrutniejszej. Przenośnie oznacza tajemnicę odkupienia, naukę chrześcijańską lub tylko cierpienie po chrześcijańsku znoszone. Krzyż, na którym umarł Chrystus, był drewniany. Jego wysokość określa wzrost żołnierza, który trzymając laskę hyzopową (łokciową) podał Zbawicielowi gąbkę nasyoną octem. Do najbardziej znanych odmian krzyża należą: łaciński, grecki, św. Andrzeja, św. Antoniego, monogramowy, prawosławny, widlasty z uchwytem (egipski), kotwicowy, maltański, trójlistny, laskowany, lotaryński, papieski, zdwojony, kardynalski, podwójny jerozolimski, litewski (jagielloński) oraz swastyka (tabl. I). Od ukrzyżowania Jezusa krzyż stał się symbolem wiary chrześcijańskiej i przedmiotem kultu religijnego.

Krzyże w Polsce miały wielkie znaczenie, stawiano je w różnych okolicznościach: na placach we wsi, gdzie schodzono się na wspólne modły, szczególnie w maju, w chwilach wielkich nieszczęść, wypadków, zarazy i w święta, na rozstajnych drogach, pod wsią z dwóch lub czterech stron, dokąd odprowadzano zmarłych ze wsi przed wywiezieniem do kościoła i na cmentarz. Na miejscach zbrodni w lasach, gdzie popełniono na chrześcijaninie zabójstwo, w czasie zarazy, np. podczas cholery około 1805 r. budowano po wsiach i rozstajach specjalne krzyże dwuramiennie. Na mogiłach, gdzie pochowany był chrześcijanin, katolik, cywil czy żołnierz i na cmentarzach grzebalnych, nad wodą przy mostach, przełazach, brodach i miejscach niebezpiecznych dla żeglugi. Przy kościołach stawiano cztery duże krzyże drewniane w rogach, kiedy zabronione były przez zaborców procesje Bożego Ciała na ulicach. W czasie ślubowań uroczystych w parafiach i tak zwanych „misjach” budowano duże krzyże dębowe, sosnowe nieciosane. Na tak zwanych „mogiłach Polaków” albo powstańców stawiano krzyże i figury, niekiedy z dwiema kosami na krzyż. W miejscach tych często była zakopana

⁶ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II, Warszawa 1967, s. 15.



Tablica I. Najbardziej znane odmiany krzyża: 1 – monogramowy, 2 – grecki, 3 – łaciński, 4 – św. Andrzeja, 5 – św. Antoniego, 6 – kotwiczny, 7 – podwójny, 8 – maltański, 9 – z uchwytem (egipski), 10 – trójlistny, 11 – widlasty, 12 – laskowany, 13 – lozaryński, 14 – papieski, 15 – kardynalski, 16 – litewski, 17 – jerozolimski, 18 – prawosławny, 19 – zdwojony ze swastyką.

broń. Stawiano krzyże w kopcach gruntów granicznych, oddzielających dwie sąsiednie parafie lub gminy w czterech różnych krańcach. Na ścianach dawnych budynków parafialnych oraz na ścianach głównej izby w chałupie wieszano krzyż drewniany. Umieszczano go na szczytach, stropach chałup, na bramach, furtkach przy kościołach, cmentarzach grzebalnych, kaplicach, na drzewach starych we wsi lub na skraju lasu. Wycinano także na korze drzewnej krzyże różnego kształtu, na wielkich gałęziach narzutowych wykutowano krzyże lub serca w cierniowej koronie. Stawiano krzyże w czasie nieszczęść i wielkich zdarzeń w kraju, np. po rozbiorach Polski, powstaniach, po zakończeniu wojny.

Najczęściej używanym materiałem było drewno sosnowe i dębowe, a czasem brzoźowe. Przeważnie krzyże są dziełem miejscowych majstrów, cieśli wiejskich, którzy pracowali zwykle toporem, piłą i heblem. W niektórych regionach snycerzy wiejskich nazywano bogorobami.

Krzyże występujące na terenie całej Polski można podzielić pod względem intencjonalnym i pod względem konstrukcji, formy symboli i ozdób na nich umieszczonych.

Pod względem intencjonalnym są to krzyże cmentarne, wotywnie, pokutne i dziękczynne.

Pod względem formy i kompozycji dadzą się sprowadzić do pięciu głównych typów, wywodzących się z formy krzyża rzymskiego: 1) krzyż nie zdobiony, powstały z przecięcia się belki dłuższej z krótszą, 2) krzyż z gałkami rzeźbionymi u końców belek, a nakryty blaszanym, podkowiasto wyciętym daszkiem z ażurową krezą u brzegu, 3) krzyż z kapliczką umieszczoną na skrzyżowaniu belek, 4) krzyż, do którego pionowej belki przybite są narzędzia męki, a do poziomej drewniana zapaska z rzeźbionymi figurami, 5) krzyż o dwóch równoległych przecznicach, posiadający znaczenie magiczne jako walny odżegnywacz zarazy.

Krzyże stawiano jako święty znak upamiętniający miejsce zgonu i miejsce wiecznego spoczynku. Napisy wyryte na nich podają czasami niektóre szczegóły historyczne, ale przeważnie wyrażają życzenie i prośby o pobożne westchnienie, albo też zawierają modlitwę.

Można również doszukać się pewnych analogii w tradycji dawnych Słowian. Krzyż drewniany na Litwie spopularyzował się bardzo już od XV i XVI w. Ma to ścisły związek z połączeniem dwu światów: chrześcijańskiego i pogańskiego. Słowianie czcili święte drzewa i gaje, dlatego aby ułatwić przejście do wiary chrześcijańskiej, do czci dla Chrystusa, przytwierdzano obrazy i rzeźby do drzew świętych.

Chryścianizm zabraniał palenia zwłok, a ponieważ nie było jeszcze miejsc przeznaczonych na grzebanie, każda rodzina chowała swych zmarłych w różnych miejscach. Najczęściej tam gdzie przedtem palono ciała według starych obrzędów pogańskich.

Można przypuszczać, że krzyże nagrobne, a jeszcze bardziej stojące skromne, słupowe kapliczki na naszych cmentarzach są kontynuacją tradycji pogańskiej. Niektóre plemiona Słowian wschodnich stawiały urny z popiołami na słupach przy drogach. Istnieje analogia, o której możemy dowiedzieć się z dzieła Nestora z XI w. o słupach pogańskich. W latopisie jego czytamy „... a gdy kto umarł, wyprawiali mu tryznę, potem ułożyli stos wielki, położyli zmarłego na stos i spalili. Zebrawszy potem kości, włożyli je w naczynie małe i postawili na słup przy drogach”⁷.

Cmentarze powstały w związku z szeroko rozpowszechnionym u ludów pierwotnych kultem zmarłych i wiarą w życie pozagrobowe i stawały się często miejscem kultu, m.in. Grecy, Germanie, Celtowie na cmentarzach oddawali cześć bogom. W starożytnym Egipcie, w związku z kultem zmarłych powstały rozległe nekropole złożone z zespołu mastab, piramid lub grobów skalnych (np. nekropola w Gizie, Dolina Królów w Luksorze). Cmentarze znajdowały się poza murami miast, często wzdłuż arterii komunikacyjnych (Cmentarz Dipyloński w Atenach, cmentarz przy Via Appia w Rzymie). Szczególną formą cmentarzy były kolumbaria i katakumby.

Na terenie polskim w młodszej epoce kamienia (ok. 4000—1800 p.n.e.) grzebano zmarłych w pozycji skurczonej (kultura ceramiki wstęgowej); z okresu neolitu na tzw szlaku bursztynowym spotyka się potężne mogiły w kształcie ziemnych nasypów o dł. ok. 100 m i szer. do 10 m, są one obstawione dookoła ogromnymi głazami. Łużycanie natomiast (VII—V w. p.n.e.) palili zwłoki i przechowywali popioły w urnach z wizerunkiem twarzy ludzkiej albo w grobach podobnych do skrzynki zbudowanej z kamienia. Później w IV i III w. p.n.e. Słowianie wysypywali prochy zmarłego do specjalnie na ten cel wykopanego dołu (kultura grobów jamowych).

Na wspólnych cmentarzyskach — żalnikach występują groby ciepłopalne razem z grobami nieciepłopalnymi (szkieletowymi) nieraz w tych samych kurhanach. Chrześcijaństwo wprowadziło zwyczaj chowania zwłok na poświęconym terenie przylegającym do kościoła. Rozwój miast na przełomie XVIII i XIX w. podyktował ze względów sanitarnych i ekonomicznych zakładanie cmentarzy na wydzielonych terenach podmiejskich i likwidowanie cmentarzy przykościelnych. Cmentarze projektowano na wzór założeń ogrodowych, dając im odpowiednią oprawę architektoniczną — kaplice, krematoria, i rzeźbiarską — nagrobki.

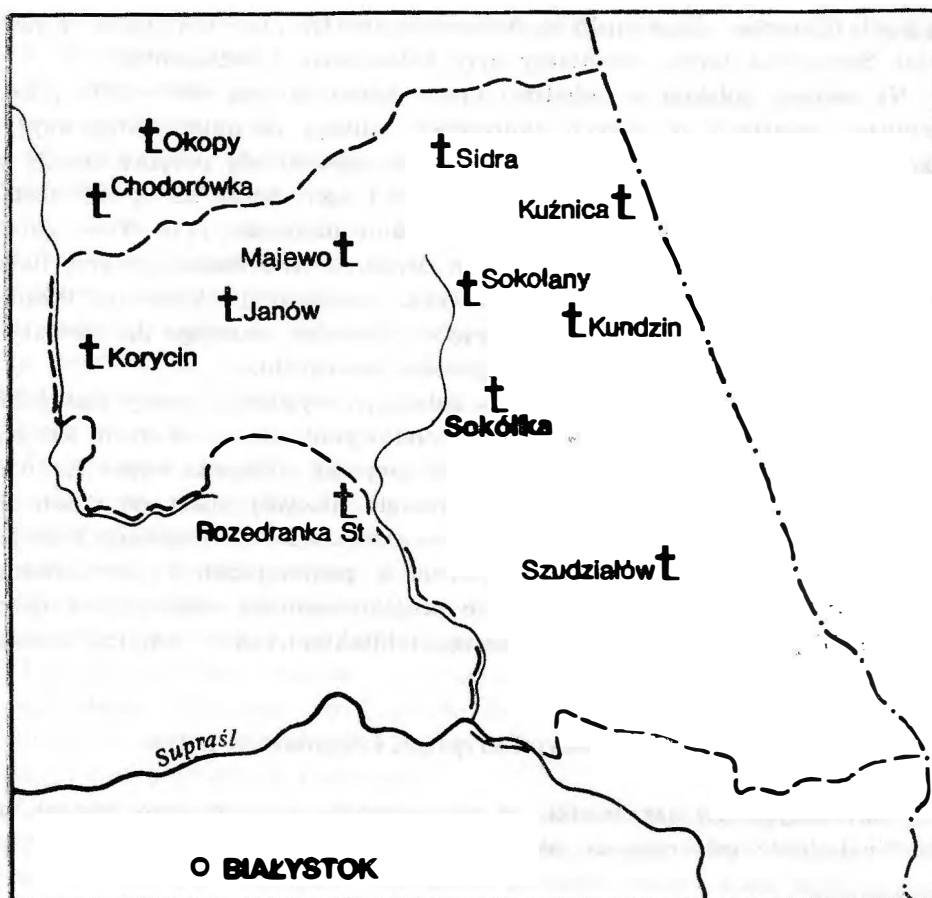
Co robiono ze starymi krzyżami i figurami w Polsce

Kult krzyża był tak wielki, że nie zdarzyło się, aby stare, walące się krzyże ludność zabierała na jakiś użytek lub na ogień do pieca. Jeżeli po

⁷ *Ibid.*, s. 894.

20—30 latach krzyż spróchniał w ziemi i spadł — zakopywano go ponownie zdrową częścią do 1 m głębokości. Mógł stać znowu dalsze 20 lat. Jeśli krzyż był już bardzo krótki, dawano mu z boków podpory ze zdrowego drewna. W ten sposób krzyże stały nieraz po sto i więcej lat. Na mogiłach cmentarnych krzyże zwalone ze starości zakopywano przy okazji pogrzebu z trumną. Jeśli zmuszało drewno, a pozostała żelazna na wierzchu „korona”, zatykano ją w miejscu drewnianego krzyża. Zniszczone zupełnie stare krzyże, figury świętych i pasyjki pozostałe ze spróchniałych krzyży zbierano i składano do najbliższych kaplic, schowków w dzwonicach, poddaszy, aby w Wielką Sobotę spalić przy kościele.

KRZYŻE CMENTARNE Z SOKÓŁKI



Mapa 1. Cmentarze z okolic Sokółki

Północno-wschodnia Polska jest bardzo ciekawym, ale nie opracowanym terenem tzw. małej architektury drewnianej, do której należą krzyże cmentarne, przydrożne oraz kapliczki. Nie istnieje żadna dokładna dokumentacja tej architektury. Te interesujące zabytki, tworzone w XIX i 1 połowie XX w. przetrwały szczątkowo do naszych czasów. Od 1978 r. obserwowałam, notowałam i dokumentowałam rysunkowo i fotograficznie ginące corocznie krzyże cmentarne i przydrożne na ziemi sokólskiej — w jej granicach naturalnych, a nie administracyjnych. Starłam się odwiedzić okoliczne cmentarze, które przyciągają swym pięknem i harmonią (mapa 1). Zwykle usytuowane są na wzgórzach, otoczone kamiennym murem. Poustawiane nad poszczególnymi mogiłami wysokie krzyże tworzą niespotykaną dramatyczną kompozycję. Niektóre krzyże osiągają wysokość do 12 m, co wyróżnia je od innych występujących w innych regionach Polski. Podanie dokładnej lokalizacji krzyży na poszczególnych cmentarzach jest niemożliwe, ze względu na brak grabarzy i nieprowadzenie ksiąg parafialnych, w których zapisana byłaby lokalizacja poszczególnych mogił.

Wyjątkowo dobrze przetrwały do naszych czasów krzyże na cmentarzu prawosławnym w Sokółce. W listopadzie 1978 r. stały tam 34 krzyże drewniane od 7 do 10 m wysokości. W listopadzie 1986 r. odwiedziłam ponownie ten cmentarz, naliczyłam już tylko 25 krzyży drewnianych. Charakter tego cmentarza przedstawia il. 1. Dzięki wykonanej w 1978 r. dokumentacji mogę



1. Cmentarz prawosławny w Sokółce

omówić 6 zachowanych i 1 niezachowany krzyż (il. 2—7). Budowane one były ze złączenia pionowej zwięzającej się ku górze belki i poprzecznej, również tak samo kończącej się jak pionowa, tworząc podobne zakończenie ramion.

Il. 2 przedstawia jeszcze istniejący krzyż wysokości ok. 8 m. Złączenie dwu belek jest skonstruowane w ten sposób, że pozioma belka jest nałożona na pionową od strony frontowej. Zwięzające się zakończenie ramion wyprofilowane jest w kształcie trójlistnej koniczyny. Inaczej profilowany jest krzyż na il. 3, posiadający inną podstawę zwieńczoną na wysokości 120 cm łukiem w drzewie wyciętym i ściętymi krawędziami bocznymi, tworzący przejście z krzyża greckiego (dolna część) do kwadratu — il. 4. W odległości $\frac{1}{3}$ dł. każdego z poszczególnych ramion istnieje wycięcie w kształcie trójkąta, przebiegające wzdłuż bocznych ścian ramion krzyża.

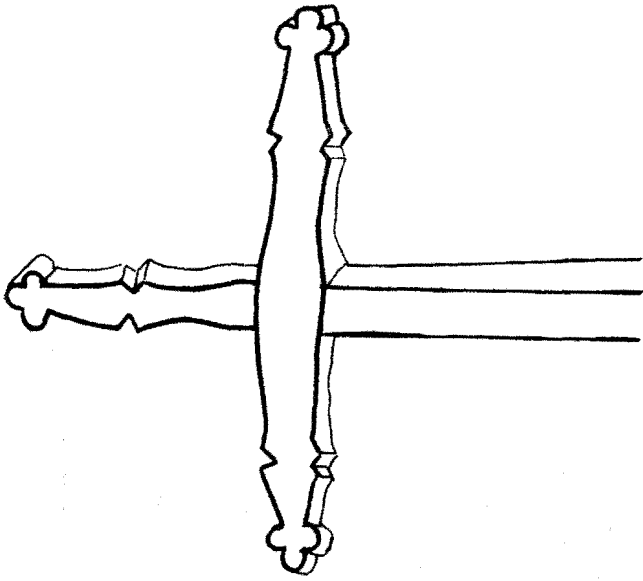
Niektóre zakończenia krzyży nie były ciosane z jednej belki. Wtedy domontowywano połówki walca wykonane z drewna, które tworzą wzbogacone zakończenie ramion.

Na uwagę zasługuje krzyż wysokości około 12 m (il. 5). Konstrukcja jest taka sama jak poprzednio, inaczej wykonano tu wycięcia. Znajdują się one na około $\frac{1}{3}$ dł. ramienia, ale przy złączeniu obu belek tworzą wyraźnie kształt krzyża greckiego o równych ramionach. Nacięcia na belce pionowej obiegają krzyż dookoła na wszystkich czterech ścianach, a nacięcia na poziomej belce wykonane są podobnie do poprzednio opisywanego krzyża (il. 3).

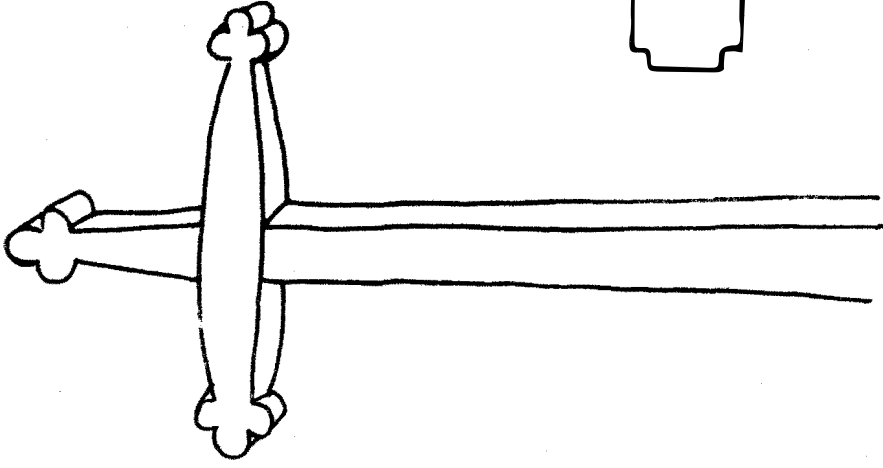
Bardzo oryginalny w formie jest dziś nie istniejący krzyż przedstawiony na il. 6. Inne zakończenia krzyży na tym cmentarzu ukazuje il. 7.

Na cmentarzu rzymskokatolickim w Sokółce w tej chwili są już nieliczne drewniane krzyże. Ale jedynie tutaj istnieją dwie drewniane kapliczki słupowe około 5 m. Jedna z nich jest już przywiązana do drzewa drutem. Brakuje w środku rzeźby, która z pewnością była, bo świadczy o tym puste miejsce. Druga kapliczka jest zadbana i zapewne będzie można ją oglądać jeszcze przez kilka lat (il. 8). Krzyże znajdujące się na tym cmentarzu są niewysokie — około 3—7 m. Prawdopodobnie były one wyższe, ale ze względu na niszczące się zakończenie (podstawę) były przecinane i ponownie zakopywane. Były tu również wysokie do 12 metrów krzyże, ale ostatni uległ zniszczeniu w 1964 r. Brak dokumentacji uniemożliwia ich dokładne omówienie.

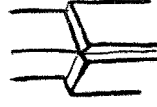
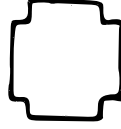
Podobnie wyglądają cmentarze w Rozedrance Starej, w Sokolanach, Janowie, Sidrze, Kundzinie, Kuźnicy, Szudziałowie. Już z daleka można ujrzeć wśród drzew wysokie (7, 8, 10 m) krzyże drewniane jako pozostałość początku naszego wieku. Dziś na odwiedzanych cmentarzach nie można odszukać nigdzie kontynuacji tej tradycji. Wszędzie stawiane są nowoczesne pomniki, jakich jest niezliczona ilość na całym prawie świecie. Cmentarze z roku na rok tracą swą odrębność, oryginalność i rodzimy charakter.



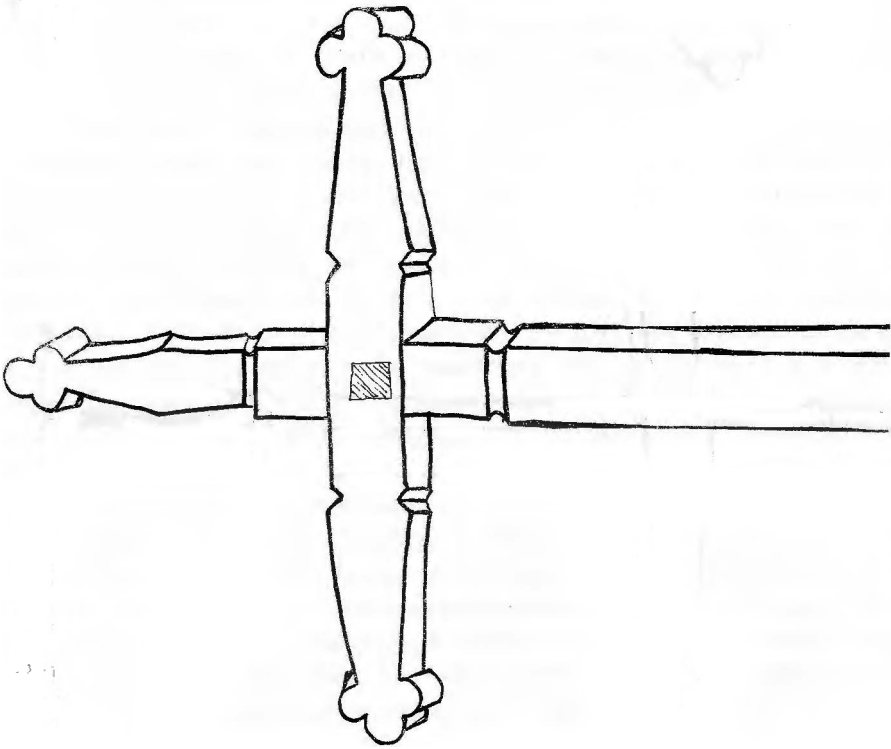
2. Krzyż na cmentarzu prawosławnym
w Sokółce



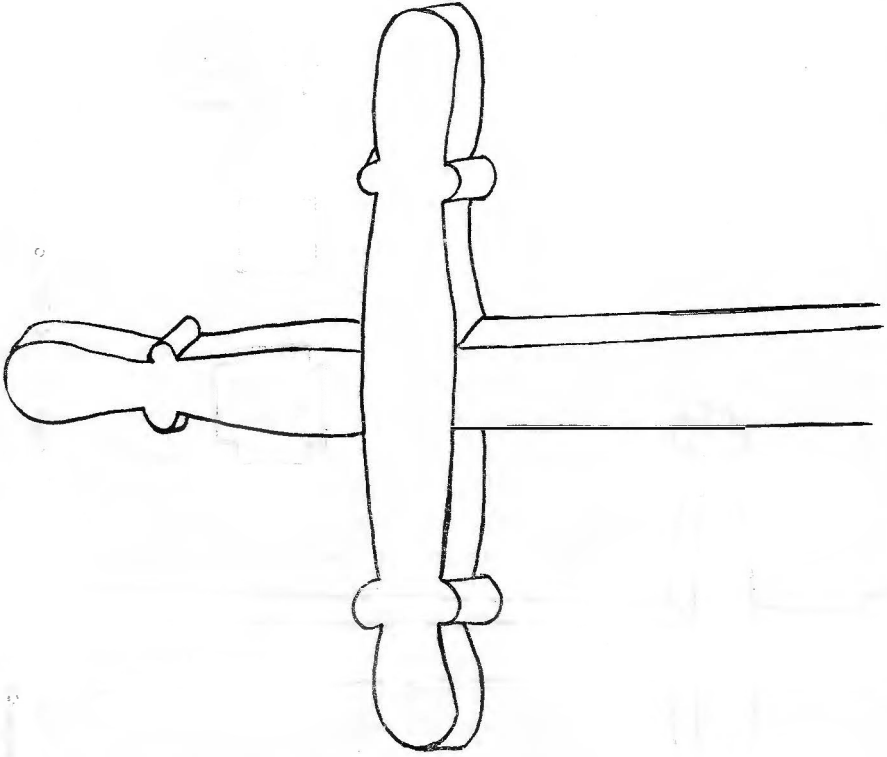
3. Krzyż na cmentarzu prawosławnym
w Sokółce



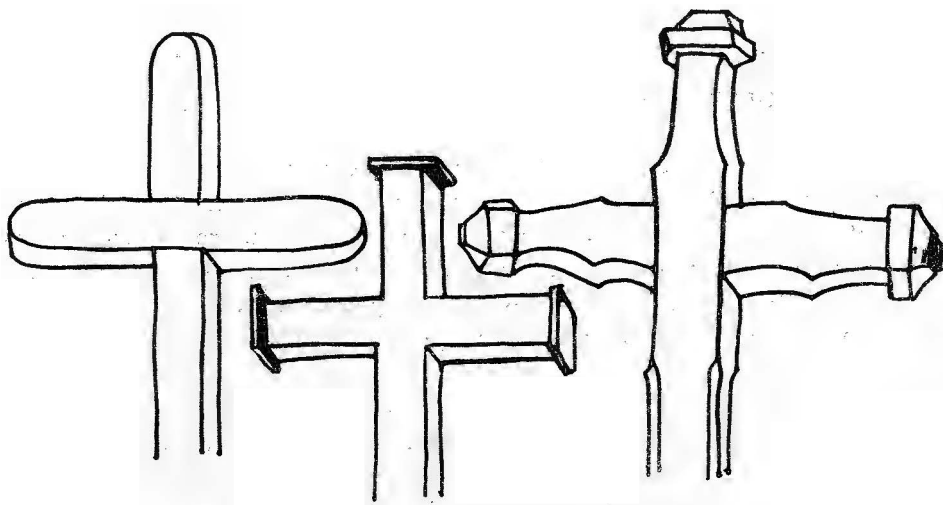
4. Profilowanie krzyża



5. Krzyż na cmentarzu prawosławnym w Sokółce



6. Krzyż na cmentarzu prawosławnym w Sokółce (nieistniejący od 1980 r.)



7. Zakończenia ramion krzyży na cmentarzu prawosławnym-w Sokółce



8. Cmentarz rzymskokatolicki w Sokółce – Kapliczka nagrobna

PIOTR RADKIEWICZ – AUTOR NAJPIĘKNIEJSZYCH KRZYŻY

W odległości 15 km od Sokółki w miejscowości Majewo napotkałam prawdziwe arcydzieła sztuki — krzyże wykonane przez Piotra Radkiewicza na cmentarzu rzymskokatolickim. Krzyże tego samego autora do dzisiaj stoją również na cmentarzu w Chodorówce koło Suchowoli. Krzyże wykonywane przez Piotra Radkiewicza powstawały do lat pięćdziesiątych naszego wieku. Datę postawienia trudno na niektórych jest określić. Często napisy są zartarte i mało czytelne.

Piotr Radkiewicz urodził się w 1884 r. we wsi Okopy koło Suchowoli. Pochodził z rodziny chłopskiej. Imię odziedziczył po ojcu, który bardzo wcześnie zmarł. Już jako młody chłopak zdradzał zdolności do rysunku, malowania i rzeźbienia. Ciężka sytuacja rodzinna zmusiła go do wyjazdu za granicę. Na zaproszenie swojej ciotki udał się do Ameryki. Tam wstąpił do seminarium duchownego, gdzie przebywał kilka lat. Ze względu na swoje zainteresowania artystyczne, które nie podobały się władzom kościelnym, opuścił seminarium. To zadecydowało o jego powrocie do Polski. Zamierzał kontynuować rozpoczętą naukę w ojczyźnie. Wybuch I wojny światowej, trudna sytuacja finansowa rodziny, uniemożliwiły zrealizowanie jego życiowych planów. Pozostał przy rodzinie swego brata. Pomagał przy gospodarstwie, uczył dzieci i młodzież ze wsi, co nie dawało mu żadnych korzyści finansowych. Każdą wolną chwilę poświęcał na rzeźbienie. Głównymi jego narzędziami były: zwykły nóż, siekiera, piła, dłuta własnej produkcji. Robił figury do ołtarza w Chodorówce. Przy wejściu wisi ponadnaturalnej wielkości polichromowany Chrystus. Twarz Chrystusa wyraża bardzo wiele bólu, smutku i godności (il. 9, 10). Często rzeźbił Madonnę, św. Jana, krzyże na ściany do mieszkań. Mieszkańcy wsi twierdzą, że w każdym domu były jego prace. Niestety w ostatnich pięciu latach dużo rzeźb wykupiły od mieszkańców Okop osoby prywatne i w tej chwili nie można ustalić, gdzie się znajdują.

Piotr Radkiewicz był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach. Bardzo dużo czytał, zbierał książki. Oprócz talentu plastycznego był obdarzony zdolnościami muzycznymi. W chwilach wolnych od pracy i rzeźbienia grał na skrzypcach. Należał do ludzi bardzo cierpliwych, życzliwych, skromnych i skrytych. Nigdy o sobie nie chciał opowiadać. Ale swoje przeżycia, pragnienia utrwalił i przekazał w sztuce. Była ona jego życiem, pasją i potrzebą wypowiedzi, choć nie przynosiła mu uznania ani korzyści materialnych. Nie założył rodziny, nigdzie nie wyjeżdżał mimo licznych propozycji. Żył bardzo skromnie. Wędrował po okolicy i stawiał krzyże na cmentarzach i przy drogach lub we wsi.

Radkiewicz wykonywał sam całość krzyża, jedynie koronę kuł miejscowy kował, ale według jego projektu wyrysowanego 1:1. Te monumentalne 12-



9. Chrystus w kościele w Chodorówce – dzieło
Piotra Radkiewicza



10. Chrystus w kościele w Chodorówce – fragment

-metrowe krzyże zdobią jeszcze do dzisiaj okoliczne wsie i cmentarze: w Majewie, Janowie, Suchowoli, Chodorówce, Trofimówce, Dubasilewsczyźnie, Kładziewie (il. 11—19). W roku 1979 naliczyłam około 40 cmentarnych i przydrożnych krzyży jego autorstwa. W rodzimych Okopach było ich pięć. Obecnie przetrwały tylko dwa (il. 20—22).

W czasie jednej z wędrówek P. Radkiewicz przeziębił się i zachorował. Zmarł 1 maja 1957 r. we wsi Okopy przeżywszy 73 lata. Pochowany został na cmentarzu w Chodorówce koło Suchowoli⁸. Mieszkańcy Okop wspominają go jako dziwaka, pomyłonego od nauki, całkowicie niezrozumiałego dla środowiska.

KRZYŻE NA CMENTARZU W MAJEWIE

Jesienią 1977 r. przypadkowo trafiłam na cmentarz rzymskokatolicki w Majewie. Wysokie 12-metrowe krzyże nagrobne wywarły na mnie bardzo wielkie wrażenie. Postanowiłam zrobić dokumentację. Wiosną 1978 r. narysowałam i sfotografowałam 9 krzyży. Kiedy przyjechałam ponownie w czerwcu 1978 r., wysokie krzyże zniknęły z cmentarza. W czasie wichury uległy zniszczeniu, a reszty dokonali ludzie. Udało mi się zabrać rzeźby ze zwałonego przez burzę krzyża (il. 23). Po latach przekazałam je do powstałego w Sokółce Społecznego Muzeum. Wtedy już wiedziałam, że krzyże są dziełem P. Radkiewicza.

Krzyż przedstawiony na il. 23—29 pochodził z roku 1944. Podstawa (dolna część) w przekroju była kwadratem o ściętych krawędziach, wynoszących 32 cm. Ku górze krzyż zwężał się i na wysokości, gdzie umieszczony był anioł na pionowej belce, wynosił 21 cm, tworząc w przekroju kwadrat. Każde ramię krzyża zakończone było trzema wyciętymi sercami. Na pionowe ramię zakończone sercem i żelazną kutą koroną nałożona była pozioma belka zakończona dwoma sercami. Na skrzyżowaniu dwu belek znajdowała się płasko-rzeźba symbolizująca Opatrzność Bożą — trójkąt z okiem. Na poziome ramiona zakończone również sercem nałożone były belki pionowe, zakończone sercami. A powstałe miejsce wypełniały okrągłe formy (il. 26): księżyc i słońce, symbol dobra i zła. Rysunek twarzy słońca ukazywał uczucia grozy, przenikliwości, dumy i pewności siebie.

Przyłączeniu obu belek, pionowej i poziomej, miejsce wypełniały cztery prostopadłościanny o podstawie trójkątnej, zwrócone podstawą do części frontowej krzyża, a bokami przylegające do ramion. Do nich zaklinowane były wycięte z deski motywy stylizowanej lilii. Na wysokości około 3 metrów od ziemi wycięta była głowica przypominająca ślimacznicę kolumny jońskiej

⁸ Informacji udzieliła w 1980 r. kuzynka Zofia Klimowicz ze wsi Okopy, obecnie już nie żyjąca.



11. Krzyż we wsi Dubasilewsczyzna



12. Krzyż w Janowie wykonany przez P. Radkiewicza w 1931 r.



13. Krzyż w Janowie wykonany przez P. Radkiewicza



14. Krzyż dziękczynny za ocalenie postawiony po I wojnie światowej, ufundowany przez mieszkańców kolonii Kładzewo w 1923 r.



15. Krzyż we wsi Kładziewo wykonany przez P. Radkiewicza. Figurę skradziono w 1982 r.

16. Krzyż w Suchowoli wykonany przez Radkiewicza



17. Krzyż przydrożny w Majewie

18. Krzyż na cmentarzu w Chodorówce wykonany przez P. Radkiewicza



19. Krzyż na cmentarzu w Chodorówce wykonany przez P. Radkiewicza



20. Krzyż przydrożny z okolic Okop wykonany przez P. Radkiewicza



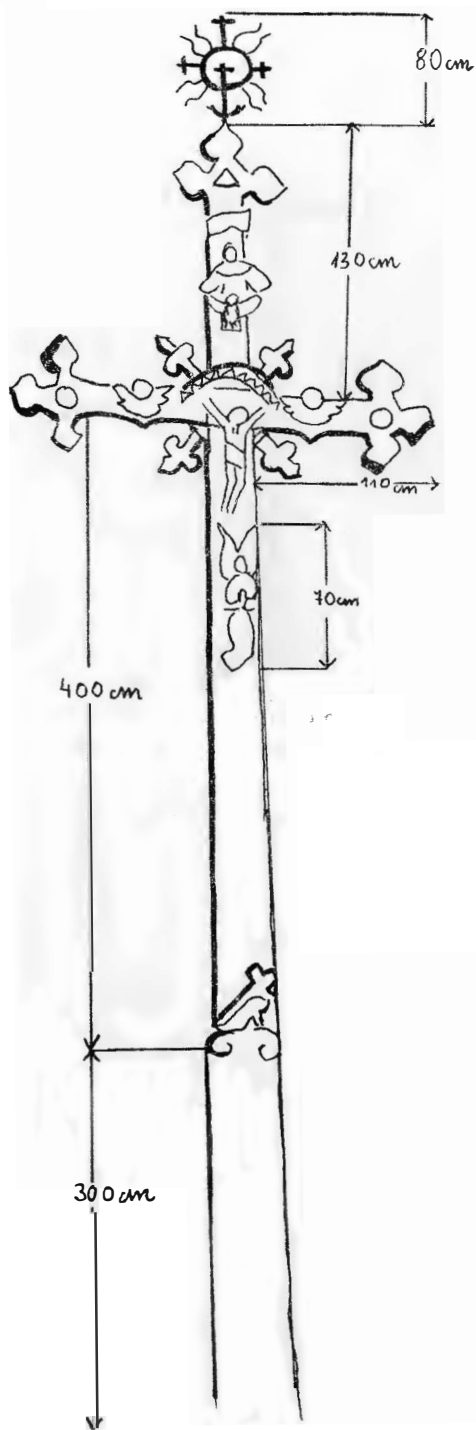
21. Krzyż we wsi Okopy wykonany przez P. Radkiewicza



22. Krzyż we wsi Okopy wykonany przez P. Radkiewicza, stan 1986.



23. Krzyż na cmentarzu w Majewie, wykonany przez P. Radkiewicza w 1944 r. stan z 1978 r. Obecnie już nie istniejący



24. Krzyż na cmentarzu w Majewie z il. 23, wymiary wykonane po powaleniu przez burzę



26. Detal z krzyża (il. 23) – słońce



27, 28. Detale z krzyża (il. 23)



25. Krzyż z Majewa (il. 23) stan 1978 r.



29. Detal z krzyża (il. 23)

(il. 27). Niżej wycięto nożem słabo czytelny napis. Nad głowicą płaskorzeźba przedstawiała Chrystusa upadającego pod krzyżem (il. 27). Była to kompozycja bardzo dynamiczna, ekspresyjna i oryginalna w układzie formy, także wycięta w desce nożem. Ryt wykonany na szatach postaci podkreślał budowę i ruch. Światło i cień padający na rysunek wzmacniał jego wyraz plastyczny. Doskonale proporcje, deformacja, wrażliwa linia rysunku świadczą o wielkim talencie artysty. Płaskorzeźba ta wyrażała wielki ból, cierpienie, siłę i nieugiętość.

Na wysokości 4 m, tuż pod pasyjką, artysta umieścił postać anioła. Wielkość jego wynosiła około 70 cm. Wydłużenie postaci, nieduża głowa, wyraz twarzy, delikatne ryty na sukni, mocniejszy rysunek rąk, a dekoracyjnie, bardziej bogato, mocniej rzeźbione skrzydła, otaczają pełną wyrazu twarz anioła (il. 28).

Na złączeniu belek pod blaszonym daszkiem umieszczona była pasyjka. Cała postać Chrystusa Ukrzyżowanego oprócz rąk wykonana była z jednego kawałka drewna. Ściągnięte łuki brwiowe, zapadłe policzki, układ oczu, ukazywały wielkie cierpienie, ból. Rzeźba ta ma wielki ładunek emocjonalny, zatrzymuje uwagę i wywołuje wzruszenie każdego człowieka (il. 25).

Wyżej, nad blaszonym daszkiem, umieszczony jest gołąb — symbol Ducha Św., nad nim kompozycja w trójkącie równobocznym, przedstawiająca postać Boga Ojca z rozłożonymi rękoma. Nad tą płaskorzeźbą przybito tabliczkę z wrytymi literami INRI.

Zakończenie ramienia pionowego tworzy serce, które obito blachą, co chroniło je przed zniszczeniem, dając wzmocnienie, które dźwigało około 80 cm wysokości żelazną kutą koronę. Żelazny kuty krzyż umieszczony był na półksiężycu, zakończenie ramion dzieliło się na trzy części, w środku wykuta była okrągła forma, tworząca okrąg z krzyżem w środku. Dookoła odchodziły promienie. Na belce poziomej tworzącej ramiona boczne krzyża umieszczone były w połowie długości płaskorzeźby przedstawiające uskrzydłone głowy aniołów.

Elementy te tworzyły nie tylko dekorację i kompozycyjną całość krzyża, ale również każda z nich jako detal była bardzo interesująca. Oblicza aniołów ukazują ludzkie przeżycia: smutku, powagi i zamyślenia (il. 29). Jest to całkiem inny wyraz w porównaniu z poprzednio opisywanym symbolem księżycy i słońca.

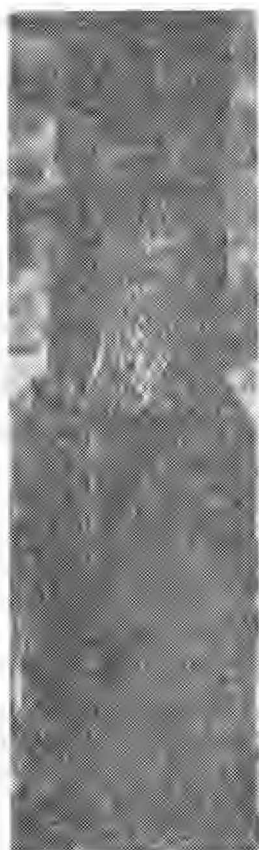
Drugi krzyż wykonany przez tego samego artystę ma obecnie około czterech metrów wysokości. Podstawa została zniszczona, ucięto ją, wkopano ponownie krzyż i pozostałość jej wynosi około 50 cm. Dzięki temu zabiegowi krzyż ten stoi obecnie na cmentarzu w Majewie (il. 30).

Podstawę krzyża pokrywa delikatny ryt przedstawiający kielich z hostią. Po obu jego stronach głowy aniołów w obłokach, niżej pod kielichem ocalały fragmenty ornamentu przypominające winogrona. Kompozycję od góry



30. Krzyż na cmentarzu w Majewie wykonany przez P. Radkiewicza

31, 32, 33. Detale z krzyża
(il. 30)



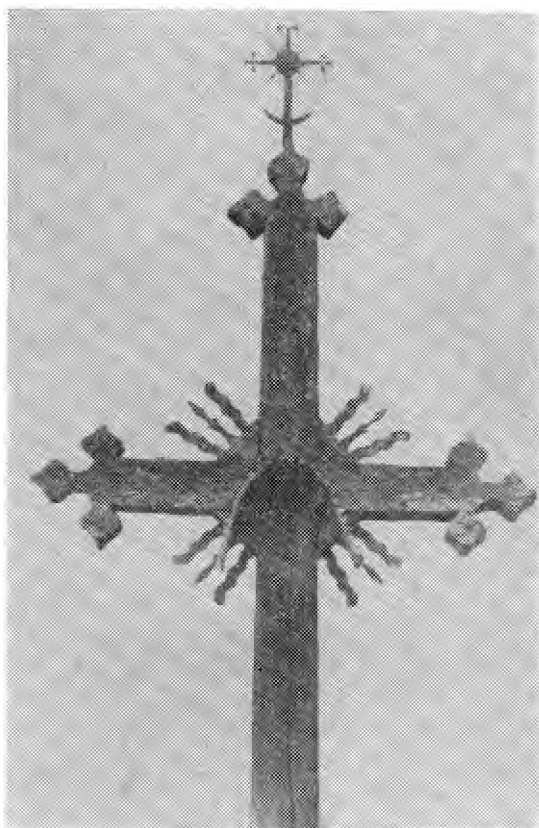
zamyka wycięta ślimacznica, w kształcie kolumny jońskiej (motyw ten powtarza się na wszystkich krzyżach tego artysty). Ku górze krzyż zwęża się tworząc w przekroju poprzecznym kwadrat. Na styku podstawy krzyża z jego dalszą częścią płaskorzeźba (il. 31) przedstawia zamkniętą w prostokącie podłużnym postać Chrystusa dźwigającego krzyż.

Nad postacią Chrystusa umieszczony jest anioł (il. 32) podobny do anioła występującego na poprzednim krzyżu (il. 28) wykonanym przez tego samego artystę. Układ kompozycyjny jest podobny: postać anioła wyrzeźbiona frontalnie, skrzydła symetrycznie otaczają głowę, złożone ręce, tylko dolna część szaty układa się niesymetrycznie, a relief nadaje jej lekkości i ruchu. Brak jest deformacji, tendencji do wydłużania postaci. Wiąże się to z całością kompozycyjną krzyża, który jest niższy i dlatego postać anioła nie jest tak smukła, bo nie ulega skrótnowi perspektywicznemu, przy oglądaniu go z dołu. Pod daszkiem wykonanym z blachy brak jest pasyjki. Istnieje jedynie ślad, w którym była zawieszona.

Cztery kąty proste powstałe ze skrzyżowania dwu belek krzyża wypełniają cztery głowy aniołów, zwrócone na zewnątrz. Są one połączone podobnie jak motyw lilii, przez zamocowanie do drewna, które wypełnia wierzchołek kąta powstałego z przecięcia się ramion. Na belce poziomej w środkowej części ramienia znajdują się również głowy aniołów.

Na pionowym ramieniu umieszczony jest gołąb, symbol Ducha Świętego (il. 33). Nie przybito go bezpośrednio do belki, ale do zbitej z deseczek ośmioramienną kompozycji, przypominającej rozkwitłą stylizowaną lilię. Wyżej między sercami jest trójkąt z rytem oka, symbolem Opatrzności Bożej. Zakończenie krzyża obite blachą, nie ma kutej korony.

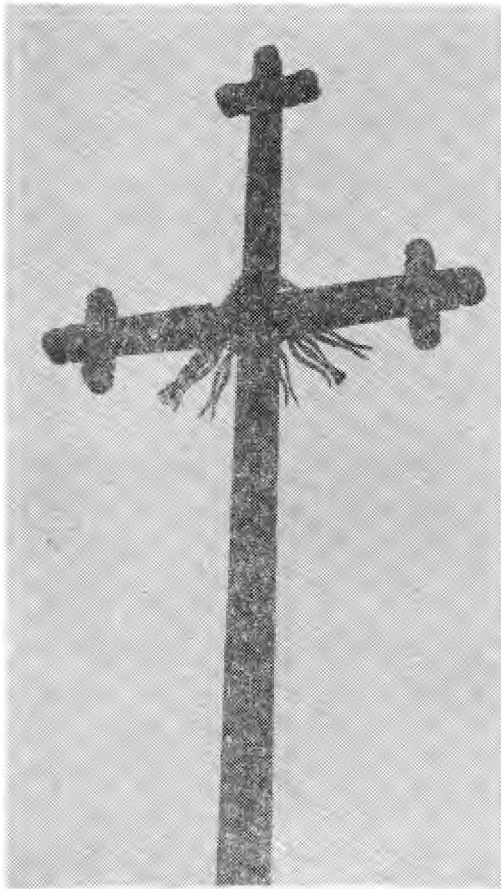
Na tym samym cmentarzu w Majewie istniały inne typy krzyży, wykonane przez miejscowych cieśli. Trudno jest obecnie ustalić autorstwo. Takim przykładem był krzyż przedstawiony na il. 34. Mniej bogaty w rzeźby i płaskorzeźby, o wysokości ponad 10 m, zakończony był żelazną kutą koroną. W skład kompozycji wchodził motyw krzyża, półksiężyca i słońca. Słońce tworzyła okrągła forma łącząca ramiona krzyża. Od niej między ramionami przestrzeń wypełniały faliście wykute w żelazie promienie. Zakończenie ramion krzyża drewnianego wyprofilowane było z jednego kawałka belki, tworząc po trzy serca. Pionowe ramię było nieco dłuższe od poziomych. Widoczne jest to zwłaszcza z większej odległości, bo z bliska ulega skrótnowi. Na skrzyżowaniu dwu belek (ramienia pionowego i poziomych) istniał daszek blaszany z wyciętą kryzą, pod którym umieszczona była pasyjka metalowa (należy przypuszczać, że poprzednia była drewniana). Bogatą ornamentykę tworzyły wycięte w desce drewnianej promienie. Wychodziły one po trzy z każdego kąta prostego, powstałego ze skrzyżowania dwu belek pionowej i poziomej. Złączono je krzyżem podobnie jak w poprzednio opisywanych krzyżach motywy lilii. I tutaj również ten motyw występował, ale w jeszcze



34. Krzyż na cmentarzu w Majewie, autor nieznanym.
Stan z 1978 r. Obecnie nie istniejący

bardziej syntetycznej formie. Był to środkowy promień. Pionowa część krzyża tworzyła w przekroju kwadrat, który poszerzał się ku dołowi. Napisy wycięte nożem były nieczytelne.

Następny krzyż na tym samym cmentarzu był takiej samej wysokości (il. 35). Nie ma na nim również rzeźb i płaskorzeźb. Na uwagę zasługują proporcje ramion. Pionowe ramię było znacznie dłuższe (ok. 1 1/2 raza). Fotografia nie odzwierciedla tego tak dokładnie ze względu na deformację. Z większej odległości można odczuć, że krzyż ten jakby składał się z trzech krzyży (pionowego i dwu poziomych). Sugerują to również zakończenia ramion. Każde ramię było jakby zmniejszonym powtórzeniem całego monumentalnego krzyża. Końce ramienia były wyprofilowane półokrągło, tworząc niedomknięte koło zaakcentowane wycięciem na bocznej krawędzi ramienia. Miejsce, gdzie nakładały się na siebie belka pionowa z poziomą, otaczały promienie. Miały one zupełnie odmienny kształt od poprzednio opisywanych.



35. Krzyż na cmentarzu w Majewie

Promienie wypełniały cztery puste miejsca między ramionami. Wycięte, były z deski i przymocowane podobnie jak element w poprzednich krzyżach. Kształt ich przypomina kwiat lilii jeszcze nie rozkwitłej. Środkową część zajmowała kompozycja składająca się z trzech części. Dwie boczne łączyły się z sobą tworząc owalny kształt u podstawy, a następnie symetrycznie zwężały się na wysokość $\frac{2}{3}$ i znowu rozchylały się na zewnątrz. Środek utworzony przez dwa boczne promienie wypełniała pionowa deseczka zwężająca się ku górze. Boczne promienie łączyły się prawie na $\frac{2}{3}$ swej długości i rozchylały się na zewnątrz przy zakończeniach.

Na wszystkich cmentarzach w tym regionie często występuje typ krzyża o średniej wysokości około 3—4 m (il. 36—37). Zakończony jest u góry prostym kutym krzyżem łacińskim. Ramiona zwężają się ku końcom i są jednakowej długości. Końce ich są wycięte w kształcie trójlistnej koniczyny. Miejsce między ramionami wypełnia zaokrąglona od zewnątrz forma, two-



36. Krzyż na cmentarzu w Majewie



37. Krzyż na cmentarzu w Majewie

rzęca koło, od którego odchodzą promienie. Ślady pozostałe po zniszczonych promieniach świadczą, że było ich osiem. Wypełniają one przestrzeń między ramionami po dwa, a nie jak w poprzednich krzyżach po trzy. Każdy promień rozdziela się na dwie części od połowy swej długości. Podstawa krzyża została ucięta, a następnie krzyż ponownie wkopano. Trudno jest określić dokładną wysokość i ustalić datę wykonania, ponieważ brakuje śladów pisma. Obecna jego wysokość wynosi ok. 2,5 m.

W roku 1943 wykonany został krzyż stojący nad grobem Antoniego (il. 38). Wysokość jego wynosi około 2,5 m. Składa się z dwu części: podstawy — postumentu wys. 180 cm i krzyża. Cały krzyż wykonany jest z drewna. Podstawa jest bardzo prosta, o przekroju kwadratu, szersza u dołu i zwężająca się ku górze. Górna jej część ścięta z czterech stron, łagodnie wyprofilowana, tworzy połączenia z bardzo bogato rozbudowaną linią wyciętego

w desce krzyża (il. 39). Wysokość jego wynosi około 70 cm. W miejscu, gdzie łączy się krzyż z postumentem, dolną część krzyża otacza dokoła wzmocnienie żelazne. Nie pozwala ono stwierdzić, czy cały krzyż wykonany jest z jednego kawałka drewna. Na złączeniu ramion istnieje blaszany, z wyciętą kryzą daszek, pod którym wisi żelazna pasyjka. Niżej przybito do krzyża dwa wycięte z blachy półksiężyce. Na podstawie wycięty jest nożem napis TU SPOCZ. ANTONI ŻYŁ LAT 80 ZMAR ROKU 1943, którego pisownia jest niepoprawna. Świadczy ona o nieuczonym autorze, prawdopodobnie cieśli z tej okolicy.



38. Krzyż na cmentarzu w Majewie



39. Fragment krzyża z il. 38

Obok tego krzyża stoi drugi, niższy i bardziej zniszczony (il. 40). Podstawa uległa zniszczeniu, dlatego nie można odnaleźć na nim napisów, które pomogłyby ustalić datę wykonania. Na wysokości około 20 cm od ziemi krzyż jest obciosany dookoła, tworząc uskok, który zwęża się ku górze. Podstawa (postument) kończy się na wysokości około 1,5 m. Na niej ustawiony jest bardzo prosty krzyż wykonany z innego kawałka drewna (il. 40). Pionowa część krzyża jest znacznie grubsza (10×12 cm), od poziomych ramion. Daszku nie ma, a w miejscu, gdzie belka pozioma została nałożona na pionową, wisi metalowa pasyjka. Na uwagę zasługują bardzo dobre, harmonijne proporcje całego krzyża. Smukłość jego przypomina obelisk.

Inny kompozycyjnie krzyż stojący na tym samym cmentarzu przedstawia il. 41. Jest to typ krzyża niższego, wykonanego z jednego kawałka drewna. Wysokość jego wynosi około dwu metrów. Jest dobrze zachowany, ale brak napisów nie pozwala na określenie roku, w którym został postawiony. Kompozycja tego krzyża jest zwarta, bardzo syntetyczna, harmonijna (wyważona), przypomina w swym kształcie wieżę zakończoną krzyżem łacińskim. Dolną część o podstawie sześciianu oddziela płytka dookoła wycięta, łącząca środkową część postumentu o formie sześciianu, którego bok jest mniejszy od poprzedniej formy. Górną stożkowato zwężającą się część oddziela od środ-



40. Fragment krzyża niższego z il. 38

kowej wyprofilowana, zaokrąglona drewniana płytką. Na niej umieszczony jest prosty, bez żadnych ozdób czy daszka, krzyż, na którym przybito metalową pasyjkę. Pionowe dalsze ramie krzyża jest dwa razy dłuższe od poziomego. Cały krzyż podzielony jest na cztery części. Oddzielone są one od siebie trzema płytkami. Na uwagę zasługują: doskonałe proporcje, wycucie ciężkości — równowaga form.

Ta harmonia form w przestrzeni, którą uważano za ideę istniejącą wyłącznie w urbanistycznych zagadnieniach, żyła od dawna po wiejskich załkach, wszędzie tam, gdzie dzieło sztuki powstało nie ze schematycznego odbijania wzorów, ale z materializacji szczerzego wycucia piękna.

Krzyże cmentarne z okolic Sokółki można podzielić na:

1. Krzyże wysokie — do 12 m wysokości:
 - a) nie zdobione, powstałe z przecięcia się belki dłuższej z krótszą,
 - b) z gałkami rzeźbionymi u końców belek,
 - c) z gałkami rzeźbionymi u końców z kutą koroną żelazną, z daszkiem blaszanym i ażurowym przeźroczem otaczającym złączenie dwu belek,
 - d) z sercami rzeźbionymi u końców, z kutą koroną żelazną, z daszkiem blaszanym, ażurowym przeźroczem i umieszczonymi na pionowej belce symbolami Opatrzności Bożej, gołębiem, płaskorzeźbą przedstawiającą upadek pod krzyżem, aniołami, rytami oraz symbolami występującymi również na poziomej belce, takimi jak: księżyc i słońce.
2. Krzyże średniej wysokości od 3 do 5 metrów:
 - a) nie zdobione, powstałe z przecięcia się belki dłuższej z krótszą,
 - b) na końcach zakończone gałkami i kutym krzyżem (zamiast korony), czasem z promieniami wyciętymi w desce,
 - c) o końcach zaokrąglonych i z 3 sercami.
3. Krzyże niskie — 2,5 metra:
 - a) proste, powstałe z przecięcia się belki dłuższej z krótszą,
 - b) na postumencie z prostym krzyżem bez daszku oraz z bogato urozmaiconą linią krzyża,
 - c) przypominające obelisk, zwarte formy powstałe z prostych brył.

Cechy wspólne dla krzyży cmentarnych z okolic Sokółki
i innych krzyży z terenu całej Polski (okolic Małopolski, Kurpi,
Lubelszczyzny) oraz Litwy i Żmudzi.

1. Występowanie głowicy wieńczącej dolną część pionowego ramienia krzyża.
2. Uskrzydłone głowy aniołów.
3. Występowanie blaszanego daszka z krzyżem nad pasyjką.



41. Krzyż na cmentarzu w Majewie

Cechy wspólne występujące w krzyżach sokólskich i litewskich.

1. Bogata ornamentyka w kształcie promieni otaczających Mękę Pańską i tworzących słońce lub w postaci ozdób snycerskich biegnących wzdłuż linii pionowej i ramion.
2. Zakończenie krzyża krzyżykiem żelaznym lub krzyżem ośmioramiennym.
3. Występowanie półksiężyca — w krzyżach podlaskich z okolic Narwi i Biebrzy.

Cechy występujące tylko w krzyżach cmentarnych z okolic Sokółki.

Wysokość do 12 metrów. Brak przybitego godła Męki Pańskiej i daszków drewnianych. Zakończenie krzyża rozbudowane, tworzące koronę kutą. Występowanie półksiężyca. Brak daszku przykrywającego cały krzyż. Na złączeniu ramion przybita jest pasyjka — nie występuje kapliczka. Nie przeładowane ozdobami, mają charakter bardziej surowy, syntetyczny, każdy szczególnie ma uzasadnienie kompozycyjne.

BIBLIOGRAFIA

- Białostocki Jan: *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, PWN Warszawa 1978.
- Błaszczak Stanisław: *Ludowa rzeźba kultowa w Wielkopolsce*, PAN „Polska Sztuka Ludowa” R. XXVI, 1972, Nr 1, s. 69–82, Nr 2, s. 131–152.
- Brenstejn Michał: *Krzyże i kapliczki żmudzkie*. Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, T. IX 1907.
- Chętnik Adam: *Krzyże i kapliczki kurpiowskie*. PAN „Sztuka Ludowa” R. XXXI, 1977, Nr 1.
- Frankowski Eugeniusz: *Krzyże kamienne i domki drewniane na cmentarzach polskich*, „Ziemia” 1925, s. 1–8 i s. 10–12.
- Jabłońska Teresa: *Tradycja gotyckaw polskiej rzeźbie ludowej*. PAN „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXVI, 1972, nr 2, s. 88–96.
- Jaczymowski Adam: *Krzyże i kapliczki na Żmudzi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 44, s. 273–276.
- Jończyk Leon: *Edward Sutor – rzeźbiarz świeckiej prawdy*. PAN „Polska Sztuka Ludowa” R. XXVI, 1972, nr 2, s. 101–104.
- Kostkevičite Irena: *Vincas Svirskis*, Vilnius 1966.
- Kuczyńska-Iracka Anna: *Krzyże rzeźbione i monolityczne figury drewniane z Małopolski*, PAN „Polska Sztuka Ludowa” Rok XXX, nr 3.
- Kuczyński Antoni: *Krzyże pokutne jako pomniki średniowiecznego prawa*, „Ochrona Zabytków” R. 25, 1972, nr 4, s. 294–295.
- Kurkiewicz Jan: *Ludowi rzeźbiarze beskidzcy*, „Polska Sztuka Ludowa” R. XXVI, 1972, nr 2.
- Korpala Józef: *Kapliczki i krzyże przydrożne ziemi bocheńskiej*, „Orli Lot” R. 4, 1924, s. 72–74.
- Moszyński Kazimierz: *Kultura ludowa Słowian*, Książka i Wiedza, wyd. 2, 1967.
- Nowodworski Michał: *Encyklopedia kościelna*, Tom XI, Warszawa 1878, s. 461–475.
- Piłsudski Bronisław: *Krzyże i kapliczki przydrożne*, Kraków 1922, s. 10.

- Polkowski Krzywda Franciszek: *Krzyże na Litwie*, „Polska Sztuka Stosowana”, Kraków 1990, z. 12.
- Reinfuss Roman: *Sztuka ludowa w Polsce*. 1969. s. 6.
- Setkowicz Jan: *Jan Pakosz – rzeźbiarz ludowy z Jeziorzan*, „Polska Sztuka Ludowa” R. XXVI, 1972, nr 2, s. 105–109.
- Seweryn Tadeusz: *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958.
- Starzyński Juliusz: *Polska droga do samodzielności w sztuce*. Warszawa 1973.
- Szukiewicz Wandalin: *Krzyże ozdobne w Guberni Wileńskiej*, „Wisła” 1903, s. 699–706 (T. 17).
- Wiktor Jan: *Kapliczki i krzyże przydrożne jako dzieło sztuki ludowej i potrzeba ich ochrony*, Kraków 1922, s. 12–51, Biblioteka Orlego Lotu Nr 3.
- Zwolakiewicz Henryk: *Krzyże przydrożne pod Lublinem*, „Tęcza” 1929, s. 39.